RUSKI INWALID

No. 292.

CZWARTEK. 9 Grudnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Francija. Włochy. Rozmaitości. Kurs Peterburgski.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 9 *Grudnia.*

Naczelny zarządca wydziału pocztowego zwracaiąc uwagę na niedogodność i trudności iakich doznaią mieszkańcy stolicy tuteyszey przez to, iż niektóre dni tylko przeznaczone są do oddawania na pocztę listów, pieniędzy i innych rzeczy, równie też i przez ciasność pokoiów w których się to przedmioty oddaią; a chcąc ułatwić sposoby tak do przesyłania różnych rzeczy, iak rownie też do prowadzenia korrespondencyi, postanowił aby w pocztamcie Petersburgskim przyięcie pism, pieniędzy i *posyłek do wszystkich miast rossyyskich* poczynaiąc od pierwszego Stycznia roku 1821 odbywało się *co dziennie* od godziny osmey z rana do 2 po południu, oprócz dni niedzielnych. Co zaś do kraiów i miast *zagranicznych*, oraz do portu *Kronsztadzkiego* ze względu: że klassa kupiecka, odbywa swe korrespondencyie zwyczaynie po naradach giełdowych, będą przyymowane ich pisma we wtorki i piątki po południu, od godziny *szóstey do osmey.* To urządzenie służy tylko do przyymowania pomienionych przedmiotów; lecz wysyłanie poczt z nimi, zwyczaynym odbywać się będzie porządkiem, po tyle razy na miesiąc i na tydzień, ile się razy wysyłały pierwiey; a tak list oddany na pocztę nie w dzień iey odeyścia, zatrzyma się w biórze do następnego iey wysłania.

— Powóz *dyliżansowy*, który z tąd wyruszył w Sobotę 27 Listopada o godzinie 9 z rana, przybył do Moskwy 30 tegoż miesiąca o pierwszey z południa; odbył więc tę drogę we trzy dni i cztery godziny. Podróżni iednomyślnie oświadczyli swoie zadowolnienie tak z samego powozu; iak równie też z usłużności przewodnika —Takiż powóz począł wychodzić z Moskwy 4 Grudnia i odtąd ciągle we Srody i Soboty wychodzić będzie.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 9 Grudnia.

Deputacya do przysposobienia na Seym przyszły proiektów Prawodawstwa Cywilnego i Kryminalnego, przez Nayiaśnieyszego Pana wyznaczona.

Już w wieku czternastym, Kazimierz Wielki, iasne i do potrzeb kraiu przystosowane pisał nam w Wiślicy ustawy. . Dostrzegł On z Maiestatu swego, iakiego rodzaiu skargi nayczęściey do tronu przynoszone były: dostrzegł, iakiego rodzaiu spory, szczególniey oczekiwały z ustaw narodowych ostateczney wyroczni; z takowych postrzeżeń, odpowiadaiącą oczekiwaniu Narodu, zbierał praw księgę.

Ale co więcey, gdy ten pierwszy nasz prawodawca wspólnie, iak w statucie wyraża: *cum Praelatis, Baronibus caeterisque nobilibus et subditis nostris....* uchwalał ustawy: ci przeto kraiowcy, wspólnicy władzy prawdawczey Królewskiey, nayważnieysze kraiu potrzeby przedstawiać, i naywłaściwsze sposoby ku ich zaradzeniu, przynosić do tronu mogli.

Tak było: ale się złe publiczne, zaraz w pierwszym zarodzie praw naszych zawiązało. Zaraz ten pierwszy nasz prawodawca łączył w iednę księgę, co się łączyć dla porządku nieda; prawa cywilne z kryminalnemi; postępowanie sądowe cywilne z postępowaniem karném; prawa polityczne z administracyynemi, i różne nadane przywileie, z dyscyplinarnością woyskową, zarazem obeymował... Poszły za tym przykładem późnieyszych wieków statuta i konstytucye; a w takim ciał różnorodnych zbiorze, rodził się coraz większy zamęt i ciemność: mnożyły się *Volumina* liczne i kosztowne, które w Bibliotekach możnieyszych obszerne zalegały mieysca, większa część kraiu ledwo o nich wiedziała; a na ich widok lękano się zapuszczać w ten zawikłany labirynt prawnictwa, które z natury swoiey do poięcia każdego iasne, i łatwe bydź powinno.

Żądał z tego powodu Naród zbioru praw cywilnych i kryminalnych: żądał oddzielnego Kodexu postępowania sądowego w sprawach cywilnych i kryminalnych. Uznali to żądanie za sprawiedliwe Królowie, i przychylaiąc się do niego, zacząwszy od Alexandra, Zygmunta pierwszego i iego następców, aż do Stanisława Augusta, wybierano rożne środki i osoby do utworu żądanego Kodexu. Ale nieprzyiazne przeznaczenie, które nam od kolebki towarzyszyło, i tego oyczystego pozazdrościło nam dobra!

Kanclerza Łaskiego dzieło, który naypierwszy w tym celu do r. 1506 pracował, ledwo w kilku exemplarzach doszło naszych czasów; ale co więcey, ledwo co z pod prassy wyszło, powszechney krytyki stało się przedmiotem, tak dalece, iż w lat dwadzieścia po wydaném iego dziele, Zygmunt pierwszy dogadzaiąc nowym Narodu żądaniom, nowy skład osób z niektórych Senatorów, Posłów i Urzędników do ułożenia dokładnego praw zbioru wybrał... Różniące się atoli zdania Redaktorów, ledwo co dały znak życia utworowi swemu, niezgoda Seymuiących w niepamięć go rzuciła. Równy los spotkał różne różnych Panuiących w tey mierze zamiary, aż do Stanisława Augusta, pod panowaniem którego, gdy iednomyślna zgoda Seymuiących, dość wspomnieć *Andrzeia Zamoyskiego*, do ułożenia praw zbioru wybrała; rozrzewniony z uczucia radości Naród cały, wiekami oczekiwane dzieło od światła z cnotą połączonego, był pewnym otrzymać! Ale i tu widzieliśmy nie bez smutku w dniach naszych, iak polski *Arystyd* od części pewney Seymuiących sądzonym został!..

W takim stanie rzeczy, gdy rozbiór kraiu nas znalazł, ieden Rząd Rossyyski zachował ustawy od oyców naszych zostawione, inni współ-dzielni Monarchowie, każdy do części sobie przypadłey swoie przyniosł prawa. . . Narodowość nasza znikła, gdy się i wspólność Oyczyzny i ięzyka i ustaw zmieniła; a gdy z wypadków woien obcych kray nasz w części wskrzeszony został, przyiął *Kodex francuzki.*

Ale zawiązywała się w księdze odwiecznych przeznaczeń nowa dla nas epoka.. Naypotężnieyszy Monarcha ALEXANDER pierwszy, osiadł tron Oyców naszych, i wlał w byt nasz polityczny nowo życie. On Kartą Konstytucyyną nadawszy nam prawa polityczne, i zbiór praw cywilnych uznał bydź dla nas potrzebą, i dla dopełnienia oycowskich swych zamiarów, ułożył w dobroci i mądrości swoiey, utworzyć Deputacyą naszę, któraby na Seym przyszły przygotowała proiekta do prawodawstwa cywilnego i kryminalnego.

Czuie w tém Deputacya wielkość powołania swego. — Ma od tylu wieków oczekiwaniu kraiowemu, i zaufaniu dobroczynnego dziś Prawodawcy swoiego odpowiedzieć!. Wyznaie, iż dzieła tego bez dzielney Narodu pomocy dokonać nie zdoła. W ten czas ią dopiero o pomyślnym skutku zapewnić potrafi nadzieia, gdy płody iey pracy zbrataią się z płodami myśli i życzeń powszechnych Narodu.

W takiem przekonaniu będąc Deputacya nasza, na pierwszey zaraz karcie działań swoich zapisała potrzebę odezwania się do publiczności w dwóch zamiarach, nayprzód; że iuż, iak bydź nayprędzey mogło, pracę swą rozpoczęła, powtóre: że do pomocy i wsparcia swego, wzywa wszystkich Senatorów, Posłów i Deputowanych, wzywa wszystkie Sądy, wszystkich Urzędników i Obrońców Sądowych, wszystkich Uczonych, wszystkich zgoła rodaków, aby swe światło i doświadczenia w tey wielkiey sprawie kraiowey, udzielać Deputacyi iak nayprędzey raczyli.

Deputacya stosownie do organizacyi wewnętrzney, którą drukiem publiczności Udzieli, rozpocznie swe prace od pierwszey księgi Kodexu, i nim postępować daley porządkiem będzie, pierwsze zaraz owoce prac swoich poniesie przez Radę Stanu do podnóżka Tronu Nayiaśnieyszego Pana, iako pierwszey wyroczni w prawodawstwie naszem . . . Spieszyć się będzie, iak naywcześniey przed Seymem, dzieło swoie Narodowi częściami udzielać, aby Reprezentanci Jego wcześnie namyślać się mogli, co maią dla swego i późnych pokoleń Polaka dobra, stanowić.

Między innemi niedoskonałościami zbioru praw Kanclerza Łaskiego i tę szczególniey znaydowano, że w ciągu swey pracy, nie zasięgał woli Króla, ani doświadczeń i życzeń współrodaków; ale dopiero przy ukończonem dziele, zostawił na końcu kart kilkanaście próżnych, na którychby Ziemianie swe zapisywać mogli życzenia do odmian.

Deputacya, przestrzeżona tą naydawnieyszą Mędrców Rzymskich maxymą: *ne quid inaugurato faciunto*, przed ukończeniem dzieła, radzi się wieszczby z ducha i mądrości Narodu, ażeby dzieło na początku wieku szesnastego pod ALEXANDREM Królem Polskim rozpoczęto, pod panowaniem ALEXANDRA pierwszego Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego, pomyślnie dokończone zostało.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Deputacyi dnia 6 go Grudnia 1820 roku.

Wybicki Senator Woiewoda
Prezyduiący.
Referendarz Stanu,
J. Haakiewicz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYIA.

z Colmar, 20 Listopada.

Jenerał Porucznik Hrabia *Rapp*, przy rozpoczęciu wyborów w departamencie wyższego Renu miał następuiącą mowę w ięzyku niemieckim i francuzkim:

»Mości Panowie! Niemałe to iest dla mnie szczęście, że Król JMść zaszczycił mnie dostoieństwem prezesa kollegii wybierczey tego departamentu. Znayduiąc się w gronie moich rodaków, mogę szczerze i w pełnem zaufaniu otworzyć móy sposob myślenia i przemowić do nich słowami żołnierza oddanego prawdziwie Królowi i oyczyznie; gdyż Król i oyczyzna są dla mnie nierozdzielnemi. Przystępuiecie teraz do wyboru deputowanych; życzyć więc należy, aby wszelkie korzyści osobiste ustąpiły mieysca korzyściom powszechnym wielkiey rodziny. Oby miłość dobra publicznego była dla was w tych wyborach kierunkiem; Oby deputowani wasi byli godni departamentu, który zawsze tak chlubnie dawał się odznaczać swoim przywiązaniem dla Króla i oyczyzny; Oby z wazonu kresek, te tylko wyszły imiona, dla których obce są wszelkie stronnictwa i intrygi; Oby ci nowi deputowani byli prawdziwemi przyiaciołami konstytucyi, tey to rękoymi szczęścia naszego. Mieymy nadzieię że łaskawa opatrzność, która nawet niedawno ziściła iedno z naygorętszych życzeń naszych zsyłaiąc nam syna Francyi, Henryka, Xiążęcia *Bordeaux*, wesprze nas i nadal swoią dobroczynną reką.«

WŁOCHY.

Od granic Włoskich, 16 Listopada.

Minister nasz spraw Zagranicznych Xiąże *Campochiaro* przesłał iak powiadaią notę do Papiezkiego Sekretarza Stanu, Kardynała *Consalvi*, przez którą oświadcza, iż skoro pierwszy nieprzyiacielski żołnierz ukaże się w prowincyiach kościelnych, natychmiast woysko Neapolitanskie tamże wstąpi.

Wskutek tey noty pierwsza kolumna woysk Neapolitańskich pomknęła się ku granicom papiezkim. Korpus ten Neapolitański składa się z 13,000 piechoty, tyleż iazdy i 30 dział.

Xiąże dziedziczny Bawerski ma bawić w Rzymie przez całą teraznieyszą zimę. Tamże udaie się w tych dniach i Xiąże Duński z małżonką swoią.

ROZMAITOSCI.

Rzecz o Węglarzach i Kotlarzach

Między wszystkiemi taynemi wieku naszego zgromadzeniami, żadne nie zwróciło na siebie

większey uwagi nad zgromadzenie Węglarzy. (Carbonari). Mylnie połączono ie z Wolno-Mularstwem, o czem się łatwo przekonać można; bo, że niektórzy Węglarze należą do zgromadzenia Wolnych Mularzy, nie dowodzi to, aby wszyscy Wolni-Mularze mieli bydź Węglarzami; iak postępowanie iakowego duchownego nie może całego tego szanownego stanu potępiać. Nie chciano nigdy dotrzeć prawdy, i dla tego zaczęto prześladować oba te zgromadzenia, iakoby na iednych opieraiące się zasadach.—Dwa te towarzystwa nie tylko nic z sobą wspólnego nie maią; ale i zamiary ich są istotnie zupełnie odmienne.—Wolne-Mularstwo starożytnieysze iest od Chrześciiaństwa, a iedynym celem iego, *Ludzkość*. Związek zaś Węglarzy iest tworem świeżych czasów. a celem iego połączenie Włoch całych pod iedno berło, a zatém cel ich i zamiary iedynie polityczne. — Związek ten nastał w roku 1814. Nazwisko *Węglarzy*, wzięte z dzieiow angielskich, okazuie symboliczne znaczenie dawnych Węglarzy szkockich, sławnych wiernością dla Króla Edwarda. Zostaiąc on pod opieką tego Króla, a nawet i zachęcany przez niego, rozszerzył się i po całych Włoszech z taką szybkością, iż nie było wkrótce żadnego miasteczka, w którémby nie odbywał swoich zgromadzeń. Nie były to iednak pod żadnym względem wolno-mularskie loże. Posiedzenia ich odbywały się po prywatnych domach członków, gdzie żadnych nieużywano przepisów, ani obrzędów.—W przyymowaniu nowych członków byli Węglarze nader ostrożni, i tylko takich przyymowali którzy się za dobrem związku, za iednością i niepodległością Włoch oświadczyli. Murat wielkie pokładał w nich nadzieie; zamiarem iego było osięgnąć za ich pomocą panowanie nad całym półwyspem włoskim, dostrzegaiąc w ich liczbie swoich naygorliwszych przyiaciół, a szczególniey, wszystkich prawie wyższych i niższych cywilnych i woyskowych urzędników. — Ale związek ten ieszcze przed zwalczeniem Murata przez Austryaków zdradzonym został. Pewny francuzki Pułkownik, członek towarzystwa Węglarzy, odkrył Austryakom nie tylko cel i rozgałęzienie się towarzystwa, ale wydał im ieszcze imienną listę członków. Od tey chwili, zaczęto rozmaitemi sposobami prześladować we Włoszech nie tylko Węglarzy, ale i towarzystwo Wolno-Mularskie, lubo oba te towarzystwa, oddane zupełnie odmiennym działaniom i celom, żadnego między sobą nie maią związku. Wielu z poymanych Węglarzy utraciło dobra, inni zaś o Wolno-Mularstwo tylko obwinieni, kray swóy opuścić musieli.—Baczność iednak rządu nie dosięgła wszystkich Węglarzy; nie wszyscy bowiem członkowie towarzystwa francuzkiemu Pułkownikowi wiadomi byli; z badań zas Węglarzy uwięzionych nie wiele dowiedzieć się można było. Dlatego związek ten istniał i istnieie dotychczas w całych Włoszek, a głęboka cichość i taiemnica ukrywa go przed okiem bacznego rządu. — Dla wywiedzenia się coś więcey szczegółowego o zamiarach i działaniach tego politycznego związku, utworzył się drugi związek Kotlarzy (*Calderari*), którego iedynym celem iest obalenie pierwszego. Związek ten z nayprzewrotnieyszych głów złożony, tudzież z osób, które się za przeszłego rządu obrażonemi lub poniżonemi czuły, stanie się wkrótce kraiowi bardzo niebezpiecznym; zamiast bowiem donoszenia i przystawienia podeyrzanych osób, czynią sobie sami sprawiedliwość prawem zboieckiem: na usprawiedliwienie bowiem swoie zostawuią przy zwłokach zamordowanego od nich człowieka kartkę z wyrażeniem nazwiska iakiego Węglarza. — Takim sposobem poległo roku przeszłego wiele niewinnych osób pod sztyletami chciwych krwi Kotlarzy; aż narescie szacowny minister Medicis pociągnąwszy kilku morderców do sądu, tamę temu krwi przelewowi położył. Dowiaduiemy się teraz, iż towarzystwo Kotlarzy istnieie ieszcze, ale potaiemnie; nie dopuszczaią się iuż żadnych podobnych gwałtów, lecz ciągle rozmaitemi sposobami prześladuią Węglarzy.

(*z Gazety Weymarskiey.*)

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 50. k.
Ditto —	Ditto stary	— Ditto	—	11 25. —
Rubel srebrny	—	— Ditto	—	3 70. —

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.